

ROMAN DZWONKOWSKI SAC

SZKOLNICTWO POLSKIE WE FRANCJI W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ (1939-1945)

Interesujący problem szkolnictwa polskiego na obczyźnie w okresie II wojny światowej, tworzonego głównie w wyniku wojennego rozproszenia się Polaków, został — jak dotychczas — naszkicowany zaledwie w skrócie. Poruszają go w sposób bardzo ogólny nieliczne artykuły¹. Uwagę zwraca niezwykle zasięg geograficzny tego szkolnictwa. Rumunia, Węgry, Szwecja, Jugosławia, Szwajcaria, ZSRR, W. Brytania, Włochy, Indie, Persja, Afryka Wschodnia (tj. Kenia, Uganda i Tanzania) i Południowa, Algier, Rodezja, Bliski Wschód, Liban, Meksyk, Nowa Zelandia — oto kraje, gdzie je organizowano zarówno na poziomie elementarnym, jak średnim i uniwersyteckim².

Zagadnienie szkolnictwa w poszczególnych krajach poruszają niekiedy obszerniej autorzy wspomnień z okresu wojny³ lub autorzy oddzielnych opracowań historycznych na ten temat⁴.

Opublikowane dotychczas opracowania, starające się uwzględnić ogólny zasięg szkolnictwa polskiego w okresie II wojny światowej niemal całkowicie pomijają Francję, gdzie istniało największe w Europie Zachodniej skupisko Polaków, liczące około pół miliona osób i mające także swoje osiągnięcia w tej dziedzinie. Tylko niektóre i nieliczne przykłady inicjatyw polskich zostały dotychczas omówione⁵. Niniejszy szkic ma na celu pełniejsze ukazanie rozmiarów polskiej działalności szkolnej i oświatowej we Francji w latach 1939-1945.

¹ F. L e n c z e w s k i. *Szkolnictwo polskie na obczyźnie w czasie drugiej wojny światowej (zarys)*. „Nasza Przyszłość” 27:1967 s. 235-258; M. G o ł a w s k i. *Szkolnictwo polskie na obczyźnie (1939-1969)*. W: *Kongres współczesnej nauki i kultury polskiej na obczyźnie, Londyn, 9-12 września 1970*. T. 1. Londyn 1973 s. 359-373. Obydwaj autorzy nie podają żadnych źródeł.

² Lista powyższych krajów zapewne nie jest kompletna.

³ Por. np.: A. V e t u l a n i. *Poza płomieniami wojny. Internowani w Szwajcarii 1940-1945*. Warszawa 1975. Autor ukazuje obszernie tworzenie się i działalność średniego i wyższego szkolnictwa polskiego w Szwajcarii.

⁴ Na przykład pozostające w rękopisach dwa odrębne opracowania historii szkolnictwa polskiego na terenie W. Brytanii od 1940 r. autorstwa prof. T. Sulimirskiego i dr I. Wieniawskiego. Por. M. G o ł a w s k i. *Szkolnictwo w Anglii*. Londyn 1965 s. 37. Zob. także: W. P e t s c h. *Polskie obozy uniwersyteckie w Szwajcarii w latach 1940-1945*. „Nauka Polska” 2:1967 s. 118-124; E. T r e l a. *Kilka uwag o pracy średniej szkoły polskiej w Samarkandzie*. W: *Sprawozdania Wydziału I Opatulskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. Opole 1978 s. 69-72.

⁵ R. D z w o n k o w s k i SAC. *Polskie liceum im. C. Norwida w Paryżu 1939-1940*. „Tygodnik Powszechny” 1976 nr 16; t e n ż e. *O utrzymanie wiary i polskości*. „W Drodze” 8:1977 s. 91-92.

1. SZKOLNICTWO ELEMENTARNE

W okresie międzywojennym istniało we Francji tylko elementarne szkolnictwo polskie. Polacy nie posiadali jednak własnych szkół polskich w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie zostały one zagwarantowane przez żadną konwencję między państwową i ustawodawstwo francuskie ich nie przewidywało⁶. Istniały jedynie klasy polskie przy szkołach francuskich i różne formy polskiego nauczania pozaszkolnego, organizowane przez dynamicznie działające stowarzyszenia polskie⁷.

W 1939 r., w dniu wybuchu wojny na terenie Francji były łącznie 534 punkty nauczania, obejmujące ogółem 39 740 dzieci i młodzieży oraz 150 nauczycieli. Według powszechnie przyjętej opinii więcej niż połowa dzieci i młodzieży polskiej nie korzystała z nauki w języku polskim⁸. Uświadczenie narodowe i wychowanie patriotyczne zapewniały w dużej mierze liczne organizacje polskie i dom rodzinny.

Wybuch wojny polsko-niemieckiej w r. 1939, a w kilka miesięcy później francusko-niemieckiej, zmienia radykalnie sytuację szkolnictwa polskiego we Francji. Gdy we wrześniu 1939 r. rozpoczęła się organizacja armii polskiej w tym kraju pod dowództwem generała Władysława Sikorskiego, zgłosiło się do niej ochotniczo kilkudziesięciu nauczycieli zatrudnionych dotychczas w szkolnictwie polskim. Na ich miejsce przyjęto nowe siły, ożywione zapałem, choć o dużo mniejszych kwalifikacjach⁹. W jesieni tego roku liczba nauczycieli, którzy objęli swoje placówki wynosiła we Francji 127 osób, z czego na terenie północnej Francji, gdzie istniały najliczniejsze skupiska Polaków, było 80 nauczycieli¹⁰.

Po kapitulacji Francji w r. 1940 pozostali nauczyciele polscy samorzutnie, bez względu na ewentualne konsekwencje, podjęli swoje obowiązki w okupowanej części kraju, ku zdumieniu i radości zarówno Polaków, jak i Francuzów¹¹. W początkowym okresie nauczanie polskie, z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngii, które zostały włączone do Rzeszy i gdzie je całkowicie zlikwidowano, mogło odbywać się niemal normalnie.

⁶ Por. „Szkoła Polska na Emigracji. Organ Związku Polskiego Nauczycielstwa we Francji” 1925 nr 4-7 s. 16-20. Lille.

⁷ Zob. *Roczniki Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji z lat 1935, 1936, 1937*. Lille.

⁸ B. W i e r z b i e Ń s k i. *Polacy w świecie*. Londyn 1946 s. 68-69.

Liczby te nie są zbyt dokładne a liczby nauczycieli obejmuje zapewne tylko nauczycieli wykwalifikowanych, obok których zatrudnionych było w nauczaniu polskim wiele osób bez przygotowania nauczycielskiego.

⁹ Według relacji Józefa Kudlikowskiego, b. nauczyciela na północy Francji, udzielonej autorowi 3 III 1978 r., we wrześniu 1939 r. pozostało tam tylko 4 nauczycieli mężczyzn. By nie stracić istniejących stanowisk władze polskie poleciły ich obsadzenie Związkowi Nauczycielstwa Polskiego we Francji. Zorganizowano w tym celu kurs dla nauczycielek, który ukończyło około 20 osób. Były to bardziej wyrobione harcerki, przedszkolanki oraz żony emigrantów – robotników. Kurs trwał zaledwie tydzień i był czystą formalnością. Otrzymane zaświadczenie posłużyło jednak do otrzymania tzw. autoryzacji władz francuskich, koniecznej do objęcia stanowiska nauczyciela. Kierownikiem kursu był J. Kudlikowski.

¹⁰ J. M a j c h e r c z y k. *Z kagańcem oświaty [...]*. Paryż 1968 s. 11 (tekst powielany).

¹¹ Tamże.

Ze względu jednak na duże i zwarte skupiska polskie teren północnej Francji był pod specjalną obserwacją gestapo¹². Zawieszona została całkowicie działalność bardzo prężnych i licznych tu organizacji polskich. Nauczyciele polscy narażeni byli coraz bardziej na presję, groźby i intrygi władz okupacyjnych. W grudniu 1941 r. nauczanie polskie w departamentach Nord i Pas de Calais, decyzją Inspektorów Akademii (Kuratorów) w Lille i Arras, zostaje zawieszona. Dyrekcje Kopalń Węgla, utrzymujące nauczanie katolickie od początku lat dwudziestych, za pośrednictwem których decyzja została przekazana zainteresowanym, ofiarowują nauczycielstwu pracę w administracji górniczej z takim samym, jak dotychczas uposażeniem¹³.

Pomimo represji, które groziły ludności polskiej, rodzice upominali się o utrzymanie języka polskiego i składali pisemne deklaracje z żądaniem, aby ich dzieci uczyły się także po polsku. Domagały się tego zarządzenia niemieckie uzależniające utrzymanie klas polskich od odpowiedniej liczby deklaracji¹⁴.

Po trzech miesiącach, w marcu 1942 r. nauczanie polskie zostało wznowione, ale już przy ograniczonym i zmniejszonym wymiarze godzin¹⁵. W sumie w północnej Francji pracowało ofiarnie, pomimo różnych trudności 69 nauczycieli, a nauczaniem objętych zostało tutaj około 10 tys. dzieci polskich¹⁶. W niektórych koloniach podjęte zostało nauczanie na tajnych kompletach¹⁷.

Obok wspomnianej wyżej Alzacji i Lotaryngii całkowitej likwidacji, aż do końca wojny, uległo szkolnictwo polskie w okręgu paryskim¹⁸.

O ile we Francji okupowanej nauczanie polskie poniosło duże straty, o tyle w jej części nieokupowanej (tzw. zone libre) przez wojska niemieckie do 11 XI 1942 r., zwiększyło ono znacznie swój stan posiadania w stosunku do okresu międzywojennego. Władze francuskie pozwalały tu na działalność polskich organizacji legalnych i całego szeregu instytucji, mających na celu opiekę społeczną nad polskimi uchodźcami¹⁹, co więcej okazywały im dużo życzliwości i pomocy²⁰.

W Lyonie zostało otwarte, przeniesione tu z Lille Centralne Biuro Związku Polaków, który przy pomocy swoich reprezentacji okręgowych organizował i ożywiał działalność stowarzyszeń polskich, szczególnie w dziedzinie opieki nad młodzieżą i oświaty²¹. W zagłębiach górniczych i przemysłowych prowadzone były szkoły polskie, a ponadto nauczanie zorganizowano w kilkunastu schroniskach polskich, w których

¹² Mieszkało tu w tym czasie ok. 200 tys. Polaków. Por. Wierzbieński, jw. s. 61.

¹³ Majcherczyk, jw. s. 12.

¹⁴ Wierzbieński, jw. s. 216-217.

¹⁵ Majcherczyk, jw. s. 12.

¹⁶ *Sprawozdanie ze Zgromadzenia Narodowego Emigracji Polskiej we Francji odbytego w dniach 27 i 28 maja 1945 roku w Paryżu*. Paryż 1945 s. 15.

¹⁷ *25 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji 1924-1949*. Paryż 1949 s. 11. Bardzo ograniczona ilość źródeł nie pozwala na dokładniejsze i bardziej udokumentowane omówienie kwestii szkolnictwa polskiego w północnej Francji w okresie okupacji.

¹⁸ Wierzbieński, jw. s. 216.

¹⁹ S. Zabiełło. *Na posterunku we Francji*. Warszawa 1967 passim.

²⁰ *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski we Francji 1939-1945*. Wydawnictwo Wydziału Kulturalno-Oświatowego Polskiej Wojskowej Misji Likwidacyjnej we Francji. Paryż 1946 s. 38-39.

²¹ P. Kalinowski. *Emigracja polska we Francji w służbie dla Polski i Francji 1939-1945*. Paryż 1970 s. 63.

przebywały razem z rodzinami dzieci polskie²². W sumie nauczaniem polskim objęto tu ponad 6 tys. dzieci²³, co stanowiło liczbę ponad dwukrotnie większą w porównaniu z danymi za rok 1934²⁴.

Przez cały okres okupacji Centralny Związek Polaków wydawał tutaj wychodzący we Francji od r. 1925 miesięcznik dla dzieci „Pachole Polskie”, który ułatwiał nauczanie i zastępował w pewnej mierze brakujące podręczniki szkolne. Poziom tego pisma oceniany był jako bardzo dobry. Ponadto Związek wydawał różne „Biuletyny dla młodzieży” oraz wydawnictwa okolicznościowe. W latach 1941-1942 ukazały się także staraniem Związku i PCK trzy specjalne pozycje dla dzieci i młodzieży, a m.in. podręcznik H. Pohoskiej i M. Wyszackiej *Z naszej przeszłości*²⁵.

Z chwilą zajęcia Francji południowej przez wojska niemieckie pod koniec 1942 r. oficjalna organizacyjna działalność polska uległa bądź likwidacji, bądź znacznemu ograniczeniu. Nauczanie polskie istniało jednak nadal. Początkowa swoboda pracy w tej dziedzinie sprawiła, że w tej części kraju skupiły się, niemal wyłącznie, także zakłady szkolnictwa średniego. Tutaj również młodzież polska znajdowała możliwość odbywania studiów wyższych, co było bezcennym przygotowaniem do życia w okresie powojennym.

2. SZKOŁY ŚREDNIE I INNE FORMY NAUCZANIA

Dużym brakiem w życiu półmilionowej emigracji polskiej we Francji była w okresie międzywojennym nieobecność polskich szkół średnich. Miały one powstać dopiero bezpośrednio po wybuchu II wojny światowej i przedłużyć swoją działalność na lata powojenne. Pierwszą z nich było Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida, zorganizowane w Paryżu już w listopadzie 1939 r.²⁶ Jego powstanie było odpowiedzią na pilną potrzebę społeczną.

Bezpośrednio po zakończeniu kampanii wrześniowej w 1939 r., przez Węgry i Rumunię zaczęli tu napływać Polacy z nowej, wojennej emigracji. Wśród nich znalazło się немало młodzieży, której wojna przerwała naukę w szkole średniej. Ambasada

²² Jak wynika z raportu z 1 IV 1942 r. przesłanego rezydującemu w Lourdes kardynałowi Hlondowi, w październiku 1941 r. w schroniskach PCK we Francji południowej przebywało 3 393 uchodźców polskich, w tym 764 dzieci i młodzieży. J. Królak SDB. *Kardynał August Hlond wobec problemów duszpasterskich na rzecz uchodźstwa polskiego we Francji, w latach 1940-1944*. Lublin 1977 (mps ArkUL).

²³ *Sprawozdanie ze Zgromadzenia Narodowego* s. 15.

²⁴ H. Janowska. *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939*. Warszawa 1964 s. 261. W r. 1934, w okręgach: Lyon, Marsylia i Tuluza objętych nauczaniem polskich było zaledwie 2 800 dzieci. Tamże. Por. także Zabiełto, jw. s. 214.

²⁵ *Sprawozdanie ze Zgromadzenia Narodowego* s. 45. Por. także: *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*. T. 2. Londyn 1965 s. 310.

²⁶ Główne źródło do historii tej szkoły stanowi część jej archiwum przekazana autorowi przez jej założyciela, ks. dra Franciszka Cegietkę SAC, wywiad z tym ostatnim z 30 VI 1974 r. oraz jego list z 13 IX tegoż roku. Pierwszy szkic na temat szkoły zob.: Dzwonkowski SAC. *Polskie Liceum im. C. Norwida w Paryżu 1939-1940*.

poliska w związku ze zmianami personalnymi i reorganizacją (odwołanie ambasadora Łukasiewicza) oraz tworzeniem się nowego rządu polskiego, była całkowicie pochłonięta działalnością polityczną i nie mogła zająć się tym specjalnym zagadnieniem. Wiele nowo przybyłych rodzin polskich, widząc ciężką sytuację instytucji rządowych, zwracało się o pomoc w zorganizowaniu opieki nad młodzieżą do Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, cieszącej się tu od dawna zasłużonym autorytetem moralnym. W tych warunkach ówczesny jej rektor, dr Franciszek Cegiełka SAC²⁷, bez porozumienia z ambasadą podejmuje decyzję otwarcia polskiego Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida, tworząc jednocześnie tzw. Komitet Organizacyjny Szkoły. Po zapewnieniu koniecznych instytucji szkolnych inicjatywa zostaje zgłoszona gen. Sikorskiemu, który ją osobiście akceptuje, a minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk zarządza wypłacenie funduszy na rzecz szkoły (internat i pensje profesorów). Znalazła ona siedzibę w gmachu słynnego Lycée Fénelon, który odstąpiła Polakom Academie de Paris (Kuratorium) w porozumieniu z francuskim Ministerstwem Oświaty. Był on położony przy 13, rue Segur²⁸. Główną rolę w Komitecie Organizacyjnym, zwłaszcza gdy chodziło o kontakty z francuskimi władzami szkolnymi i przedstawicielami rządowych władz polskich, odegrała ambasadorowa A. Lipska (żona ostatniego ambasadora RP w Berlinie), zajmując się bardzo ofiarnie wszystkimi trudniejszymi problemami nowo powstałej szkoły.

Lista wypłat pensji miesięcznych personelu szkoły za styczeń 1940 r. (3 lutego) wymienia trzynaście osób, w tym, nie licząc p. Mélandre, dwa nazwiska francuskie. A oto nazwiska wykładowców Polaków: dr Paweł Skwarczyński (prof. KUL), mgr Kazimierz Gerhardt, dr Tadeusz Świątek, Łukasiewicz, Kazimierz Fabierkiewicz (dyrektor), Witwicka, Czubkowski, ks. Tadeusz Kirschke, dr Józef Zawadzki SAC. Personel profesorski i dyrektor był mianowany przez ks. Cegiełkę jako założyciela szkoły.

W nowo powstałym gimnazjum i liceum znalazło się ponad 300 chłopców i dziewcząt (łącznie) spośród emigracji wojennej z kraju. Rządowe władze polskie przyznały szkole uprawnienia państwowe, a francuskie Ministerstwo Szkolnictwa nadało jej ze swej strony prawa szkół francuskich. Istniały wszystkie klasy gimnazjalne i licealne.

Zachowany katalog przedmiotów obejmuje religię, język polski, łaciński i francuski, historię, zagadnienia życia współczesnego, geografii, geologii, biologię, fizykę i astronomię, propedeutykę filozofii, rysunki i zajęcia praktyczne, muzykę i śpiew, ćwiczenia fizyczne, przysposobienie wojskowe. W spisie przedmiotów znalazły się ponadto takie pozycje, jak opieka i wychowanie, służba, kancelaria i dyrekcja, oznaczające, być może, przedmioty mające na celu przygotowanie praktyczne.

²⁷ Ks. F. Cegiełka SAC, z nominacji prymasa Polski kardynała Hlonda był rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu w latach 1937-1947. Od końca 1940 do maja 1945 r. w obozach koncentracyjnych niemieckich. Odznaczony Francuską Legią Honorową (1946), Krzyżem Wojennym Republiki Francuskiej (1946), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami RP (1945). Otrzymał także inne odznaczenia.

²⁸ W jego uzyskaniu pomogła Polka p. Halina Mélandre, żona dyrektora tegoż liceum (późniejsza zakonnica, s. Weronika). Pani Mélandre objęła jednocześnie funkcję sekretarki i skarbnika liceum.

Internat dla chłopców mieścił się w gmachu francuskiego liceum Saint Louis²⁹. Dziewczęta nie mieszkające z rodzicami zajmowały internat polskich ss. Nazaretanek przy 49/51 rue Vaugirard. Ponadto na początku r. 1940 pewną część młodzieży umieszczono w dwu schroniskach polskich w Charenton i Neuilly, gdzie sytuacja materialna uczniów była dość trudna³⁰.

5 V 1940 r. odbyła się w szkole akademia trzeciomajowa z referatami uczniów klas licealnych w języku polskim i francuskim na temat Konstytucji 3 maja, przy udziale delegata francuskiego Ministerstwa Oświaty³¹. Matura przygotowywana była z dużą troską o jej należyty poziom i wymagania. Interesowały się nią także polskie władze wojskowe, gdyż grupa abiturientów stanowiła potencjalnych kandydatów do szkół wojskowych. W piśmie grupy profesorów z 25 IV 1940 r., skierowanym do ks. Cegiełki i zajmującym się sprawą matury, czytamy: „Ani na chwilę nie myślimy przeciwstawiać się potrzebom wojska. Pragniemy tylko, aby pod pretekstem tych potrzeb nie przemycały się interesy partykularne, z dobrem powszechnym nie mające nic wspólnego, kombinacje prywatne. Żałosne wspomnienie matur wojennych z okresu wojny ubiegłej nakazuje nam zdwojoną czujność, aby dyplom naszej szkoły nie stał się premią za nieróbstwo, nieuctwo i koniunkturalną przebiegłość. Sytuacja jest ponad wszelki wyraz delikatna, trudności spiętrzone w stopniu rzadko spotykanym. Mamy więc najlepszą wolę sprostać im, to znaczy wykrzesać z naszych kandydatów dające się w tych warunkach osiągnąć maksimum dobrej woli, pilności i poczucia obowiązku”. Na przewodniczącego Komisji maturalnej autorzy listu proponowali prof. dra P. Skwarczyńskiego, ze względu na jego „przeszłość pedagogiczną i naukową”³².

Matura odbyła się już w atmosferze dramatycznych wieści wojennych, bo w ostatnich dniach maja i pierwszych dniach czerwca, a więc już po ataku Niemiec na Francję. Ostatnie egzaminy miały miejsce w czasie walk wokół Amiens, gdy armia niemiecka rozpoczęła już swój marsz w kierunku Paryża i urzędy polskie oraz naczelne władze przenosiły się do Angers. Tutaj też kierowana była natychmiast po maturze młodzież męska. Grono profesorskie wykazało wiele hartu przeprowadzając egzaminy i dopełniając formalności szkolnych w ogólnym niepokoju wojennym³³.

Jakkolwiek działalność Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida w Paryżu trwała zaledwie pół roku, to jednak miała duże znaczenie na przyszłość. Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. część jej uczniów (40 osób) znalazła się w W. Brytanii i jako pierwsza szkoła polska w tym kraju dała początek Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego³⁴. Jednocześnie jesienią 1940 r., w kilka miesięcy po zawieszeniu broni między Francją a Niemcami, Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida zostaje reaktywowane w

²⁹ Jego dyrektorem był p. Dąbrowski, któremu w opiece nad młodzieżą pomagał ks. kan. A. Szymanowski.

³⁰ Świadczy o tym zbiorowa relacja podpisana przez 26 uczniów. Dokładny opis ukazuje menu, które rzeczywiście jest ubogie i niewystarczające. Archiwum szkoły.

³¹ Zob. list biura Ministerstwa z 3 V 1940. Archiwum szkoły.

³² List podpisali: J. Cottaz, mgr Kazimierz Gerhardt, dr Tadeusz Świątek. Archiwum Szkoły

³³ Nie bez znaczenia był fakt, że rektor Polskiej Misji Katolickiej i założyciel szkoły, ks. Cegiełka, pozostawał na miejscu wbrew naleganiom władz polskich, by opuścił Paryż. Brakuje bliższych danych na temat liczby maturzystów, którym świadectwa podpisano w tym właśnie czasie.

³⁴ G o ł a w s k i. *Szkolnictwo polskie na obczyźnie* s. 360.

miejsowości kuracyjnej Villard-de-Lans k. Grenoble. Starania o jego ponowne otwarcie prowadził przede wszystkim prof. Zygmunt L. Zaleski, przedstawiciel Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Paryżu w okresie Międzywojennym, mający dobre stosunki we francuskim Ministerstwie Oświaty³⁵. Pierwszym dyrektorem szkoły został prof. Zaleski, a jego zastępcą i następcą był prof. Wacław Godlewski, lektor języka polskiego na uniwersytecie w Lille.

Pod koniec 1940 r. znalazło się w niej 40 dziewcząt i około 150 chłopców, wśród których była niemała grupa najmłodszych żołnierzy polskich. Pomimo dużych trudności związanych przede wszystkim z brakiem podręczników i pomocy naukowych, szkoła pod kierunkiem prof. Zaleskiego stanęła na wysokim poziomie. Grono profesorskie potrafiło doskonale pokierować wysiłkami młodzieży pełnej patriotyzmu i ofiarności, choć odwykłej od normalnej dyscypliny szkolnej. W szkole powstał chór (zorganizowany przez prof. Ernesta Bergera) i ekipy sportowe (dzięki p. Budrewiczowi), co stało się potem doskonałą propagandą dla sprawy polskiej.

Szkoła posiadała internat utrzymany przez PCK, a po jego delegalizacji decyzją władz niemieckich, przez „Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji” (TOPF)³⁶. Język wykładowy i program szkoły był czysto polski, oparty na wzorach krajowych, lecz uzyskała ona pełne prawa szkół francuskich. Pozwalało to młodzieży po zdobyciu matury w Villard-de-Lans podejmować studia na uczelniach francuskich, co było dużą satysfakcją dla grona profesorskiego. Pod koniec wojny uczniami gimnazjum i liceum była już niemal wyłącznie młodzież z rodzin emigracji zarobkowej okresu międzywojennego. Szkołę ukończyła następująca liczba maturzystów (chłopców i dziewcząt)³⁷:

Rok	1941	–	37
“	1942	–	54
“	1943	–	41
“	1944	–	27
“	1945	–	27

Szkoła przeżyła dotkliwie ciosy związane z wojną i okupacją Francji. Należały do nich aresztowania i tragiczna śmierć niektórych profesorów i uczniów. 19 III 1942 r. zostaje aresztowany, a następnie zesłany do Buchenwaldu, nieoceniony dyrektor szkoły, prof. Zaleski. Jego miejsce zajmuje prof. Godlewski, aresztowany z kolei w marcu 1944 r., a następnie także wysłany do obozu. Kierownictwo szkoły objął po nim prof. Berger.

³⁵ Z a b i e ł o, jw. s. 205. Prof. Zaleski był uprzednio wykładowcą języka polskiego na Sorbonie.

³⁶ Jego geneza i kompetencje zob. tamże s. 200 nn. Delegatura rządu RP na Francję świadczyła przez cały czas moralną i materialną pomoc dla szkoły. Tamże s. 205-206.

³⁷ Por. *Księga Pamiątkowa wychowanków Polskiego Liceum w Paryżu z okazji 130 rocznicy powstania Szkoły Batiniolskiej*. Warszawa 1972 (końcowe strony nienumerowane). Autor (autorowie) książki nie wyjaśnia, dlaczego Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida zostało włączone do tradycji historycznej Szkoły Batiniolskiej istniejącej w Paryżu od 1842 r. Nie miało ono z nią związku ani genetycznie, ani ideowo. Według nie potwierdzonych skądinąd danych, w r. 1943 otwarto w Villard-de-Lans dodatkowo gimnazjum żeńskie, w którym uczyło to samo grono nauczycieli. Por. *Ważna placówka na wychodźctwie. Gimnazjum w Villard-de-Lans*. W: *Wojenny Rocznik Emigracji Polskiej we Francji 1939-1944*. Lyon 1945 s. 66-67.

Z końcem wiosny 1944 r. odbyły się normalne egzaminy dojrzałości. W lipcu tegoż roku działania wojenne ogarniają już okolice Villard-de-Lans. Profesorowie z dyrektorem na czele oraz grupa starszych uczniów szkoły, należąc już uprzednio do francuskich oddziałów „maquis”, biorą udział w walkach w rejonie Vercors. Okres ten stanowi piękną, lecz tragiczną zarazem kartę historii szkoły. W walce z Niemcami giną uczniowie: Henryk Czarniecki, Jerzy Dellinger, Zdzisław Hernik, Witold Nowak, Leon Pawłowski oraz Józef Zglinicki. Aresztowani uprzednio profesorowie: łaciny Jan Harwas i fizyki Kazimierz Gerhardt, obsługujący tajną radiostację, zostają niebawem rozstrzelani w Lyonie. Giną także od kul niemieckich lekarz szkolny dr Welfer oraz pracownik szkoły Ludwik Wilk³⁸.

W październiku 1944 r. Gimnazjum i Liceum im. Norwida podjęto przerwana działalność, obecnie, już w nowych, powojennych warunkach. W rok później szkołę przejęły władze PRL przenosząc ją jednocześnie do Paryża³⁹.

Omawiając kwestię średniego szkolnictwa polskiego istniejącego w południowej Francji w okresie II wojny światowej należy także wspomnieć o innych zorganizowanych formach nauczania na tym poziomie. Były one dziełem przede wszystkim polskiej YMCA⁴⁰, która w dziedzinie opieki społecznej nad Polakami rozwinęła tu bardzo ożywioną działalność, zajmując się szczególnie młodzieżą⁴¹. Było to tym łatwiejsze, że funkcjonowała ona we Francji jako sekcja YMCA francuskiej i działacze Centrali francuskiej w Lyonie służyli jej wszechstronną pomocą. Akcją swoją opierała na funduszach społecznych, wydając od czerwca 1940 r. do lipca 1943 r. ogółem 6 100 000 r.⁴²

³⁸ Na temat konspiracyjnej działalności szkoły zob.: *Księga Pamiątkowa Wychowanków* s. 34-36; A. Berger. *Villard de Lans*. „Przekrój” 1975 nr 1598 s. 10.

³⁹ Obecność szkoły polskiej w Villard-de Lans pozostawiła po sobie trwałe ślady w tym mieście. Dzięki staraniom zarządu Związku Byłych Uczniów Polskiego Liceum i poparciu władz miejskich, w czerwcu 1976 r. umieszczono tablicę pamiątkową na budynku, gdzie mieściło się liceum i nadano jednej z ulic miasta nazwę: „Rue du Lycée Polonais Cyprian Norwid 1940-1946”. Miało to miejsce w czasie zjazdu b. profesorów i uczniów szkoły. Ponadto na kapliczce zakopiańskiej, będącej siódmą stacją drogi krzyżowej, na wzgórzach ponad miastem umieszczono napis w języku polskim:

Za wolność, sprawiedliwość
i godność człowieka
za Polskę i Francję
Polegli na polu chwały
cierpieli w więzieniach
obozach koncentracyjnych
Profesorowie i uczniowie
Pracownicy Liceum polskiego
im. C. Norwida Villard-de-Lans
1940-1946

„Narodowiec” 2 III 1974 oraz 16 VII 1976.

⁴⁰ Angielska nazwa: Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej). Organizacja założona w Anglii w 1844 r. W Polsce działała w latach 1919-1949, z przerwą w czasie wojny, kiedy to została reaktywowana we Francji. Por. *Wielka Encyklopedia Powszechna*. T. 12. Warszawa 1969 s. 594-595.

⁴¹ *Kalendarz polskiej YMCA na r. 1944*. Francja 1943 s. 49-69.

⁴² Tamże s. 50. W pierwszym okresie polska YMCA korzystała z pomocy centrali amerykańskiej. Por. *Z a b i e ł o*, jw. s. 217.

Staraniem polskiej YMCA powstał wzorowy internat w Nîmes (dep. Gard) dla młodzieży polskiej z emigracji uczącej się rzemiosła, przy Szkole Przemysłu, Handlu i Rzemiosła (Ecole Pratique de Commerce et de l'Industrie). Zapewniał on wychowankom mieszkanie, utrzymanie oraz całkowitą opiekę wychowawczą i naukową. Korzystało z niego w 1943 r. 40 uczniów uzyskując doskonałe wyniki w nauce⁴³.

W tym samym roku polska YMCA przystąpiła do organizacji w Sicardeux (dep. Haute-Garonne) internatu i kursów dla chłopców, synów osadników polskich we Francji, dla których korzystanie ze szkół było szczególnie utrudnione. Plan kursów obejmował następujące przedmioty: rolnictwo, hodowlę zwierząt, ogrodnictwo, warzywnictwo, winiarstwo i jedwabnictwo, przetwory mleczne, ekonomię rolną i geometrię terenową, nauki przyrodnicze oraz nauczanie ogólne. Ponadto były przewidziane praktyczne zajęcia na fermie, gry i zabawy sportowe oraz wieczory świetlicowe i wychowanie obywatelskie. Kursy miały odbywać się w zimie i trwać cztery miesiące⁴⁴.

Inicjatywą o nowatorskim charakterze, pierwszą tego rodzaju akcją polską na terenie Francji, były bezpłatne korespondencyjne kursy polskiej YMCA. Celem ich była nauka wiedzy handlowej, wyszkolenie fachowców w dziedzinie handlu, pogłębianie wiedzy u osób zatrudnionych w tej dziedzinie oraz danie możliwości licznym wojennym emigrantom polskim wykorzystania okresu przymusowego oczekiwania. Kursy Handlowe obejmowały trzy serie: a) kurs handlowy ogólny i uzupełniający, b) kurs buchalteryjny, c) kurs sekretariacki.

Wszystkie serie miały charakter kursów praktycznej wiedzy o handlu. Wykładane były na nich następujące przedmioty: prawo handlowe polskie, prawo handlowe francuskie, korespondencja handlowa angielska, korespondencja handlowa francuska, korespondencja handlowa polska, reglamentacja handlu podczas wojny, buchalteria, arytmetyka handlowa, towaroznawstwo, ekonomia polityczna, nauka o handlu, geografia gospodarcza ogólna, geografia gospodarcza Polski, organizacja handlu w Polsce, spółdzielczość, organizacja pracy biurowej, stenografia, nauka języków obcych (francuski i angielski).

Na kursy zapisało się ok. 600 osób. Zgłoszenia przyjęto m.in. z Chorwacji, Węgier i Szwajcarii. Przewidywano, że ukończy je ok. 100 osób. Uruchomiono ponadto przygotowawczy kurs handlowy dla mniej zaawansowanych oraz elementarny kurs ogólnokształcący dla osób posiadających braki w tej dziedzinie⁴⁵.

Obok podanych wyżej polska YMCA przystąpiła także do uruchomienia, z myślą o przyszłej odbudowie kraju, analogicznych korespondencyjnych kursów budowlanych na poziomie elementarnym. Celem ich była popularyzacja idei racjonalnej odbudowy oraz jak najogólniejsze zapoznanie uczestników z techniką budownictwa. Kursy obliczone były na 4 miesiące i obejmowały następujące zagadnienia ogólne: zarys historii budownictwa, zabudowa wsi, miasteczka i dużego miasta, higiena i bezpieczeństwo, potrzeby a możliwości w budownictwie, sporządzanie kosztorysów, projekty i rysunek techniczny, wytrzymałość materiałów, piękno w budownictwie i otoczeniu, urządzenie wnętrza itp. Podawano także szczegółowy przebieg budowy przy wykonywaniu różnego

⁴³ *Kalendarz polskiej YMCA* s. 52.

⁴⁴ Tamże. Kursy te zostały w pełni zrealizowane. Por. *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski* s. 39.

⁴⁵ *Kalendarz polskiej YMCA* s. 52-53.

rodzaju robót (ciesielskich, stolarskich, dekarских, ślusarskich itp.), ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa wiejskiego i małych mieszkań w miastach⁴⁶. Z braku dokładniejszych źródeł trudno w tej chwili powiedzieć, ile osób z nich skorzystało. Były one jednak cenną formą pomocy życiowej dla osób z wojennego wychodźstwa.

Na marginesie działalności szkolnej i szkoleniowej prowadzonej przez polską YMCA należy wspomnieć o zorganizowanej przez nią opiece nad polskim życiem naukowym oraz o ożywionej polskiej akcji wydawniczej. W pierwszym wypadku była to pomoc materialna i organizacyjna dla osób pracujących naukowo, zasłużonych dla nauki polskiej lub rozpoczynających dopiero pracę w tej dziedzinie. Wiele osób korzystało ze stałych stypendiów polskiej YMCA, na które wydano do r. 1943 włącznie ponad 250 tys. fr. Stypendia wynosiły miesięcznie od 800 do 2 000 franków.

Jako pomoc specjalna została stworzona podręczna biblioteka polskiej YMCA uzupełniana w miarę potrzeby. Ponadto zapoczątkowano prace nad sporządzeniem spisów wszelkich poloników, znajdujących się w bibliotekach uniwersyteckich i miejskich na terenie Francji dawniej nieokupowanej⁴⁷.

Najbardziej widocznym przejawem społecznej pracy polskiej YMCA były we Francji „Ogniska” istniejące w różnych obozach pracy dla Polaków, w schroniskach dla inwalidów i rekonwalescentów, ośrodkach fabrycznych i wielkomiejskich oraz w środowiskach młodzieżowych. „Ognisk” takich stworzono ponad 80 z bardzo dużym nakładem wysiłku i bezinteresownej pracy wielu osób⁴⁸.

W celu ułatwienia pracy kierownikom ognisk polska YMCA rozpoczęła wydawanie powielonych materiałów kulturalno-oświatowych, opracowanych przez przeszło 50 wybitnych specjalistów — Polaków z całej Francji i rozsyłanych periodycznie w zeszytach tematycznych liczących od 20 do 30 stron. Do końca 1943 r. zeszytów takich, o różnej tematyce, ujętych w 10 serii ukazało się 64⁴⁹. Oto tytuły poszczególnych serii (z braku miejsca pomija się tematy zeszytów): seria I: Obchody i uroczystości (10 zeszytów); seria II: Historia (7 zeszytów); seria III: Literatura, muzyka, sztuka (6 zeszytów); seria IV: Geografia i zagadnienia gospodarcze (11 zeszytów); seria V: Zagadnienia ogólnomoralne (2 zeszyty); seria VI: Prawo, ustroje, sprawy społeczne (3 zeszyty); seria VII: Wiedza praktyczna (technika, handel, rolnictwo, medycyna itp.) — 8 zeszytów; seria VIII: Wychowanie fizyczne (1 zeszyt); seria IX: Różne (14 zeszytów); seria X: Przegląd działalności polskiej YMCA (2 zeszyty). Jakkolwiek ta ostatnia działalność nie była pracą szkolną, to jednak w istniejących warunkach była ważną formą pracy oświatowej służącej uchodźcom i młodzieży polskiej.

Dwie ukazane wyżej główne inicjatywy szkolne zostały podjęte na początku wojny. Chronologicznie późniejsze jest powstanie kolejnej polskiej szkoły średniej. Była nią gimnazjum typu klasycznego dla chłopców, otwarte we wrześniu 1943 r. w Chevilly k. Orleanu (dep. Loiret) przez polskich księży pallotynów we Francji⁵⁰. Starania nad

⁴⁶ Tamże s. 53-54. Za poszczególne kursy odpowiedzialne były następujące osoby: za internat i kursy rolnicze dla młodzieży osadniczej: J. Szramkiewicz, W. Łabanowski, H. Janowski; za korespondencyjne kursy handlowe: B. Przegaliński, W. Jaworowicz; za korespondencyjne kursy budowlane: inż. J. Reda. Tamże s. 60.

⁴⁷ Tamże s. 54.

⁴⁸ Tamże s. 51, 58-59.

⁴⁹ Tamże s. 55-58.

założeniem szkoły trwały kilka miesięcy. Akademia w Orleanie (Kuratorium) udzieliła zgody na jej otwarcie, znaleziono odpowiednich wykładowców oraz rozestano zawiadomienia do duszpasterzy i rodzin polskich o utworzeniu gimnazjum dla chłopców z językiem polskim, francuskim, angielskim, łacińskim i greckim. Szkołę otwarto bez wiedzy władz niemieckich pod nazwą „Kolegium Królowej Apostołów” (Collège de Notre Dame des Apôtres).

Rok szkolny 1943/44 rozpoczął 37 uczniów, głównie z północy. Pomimo bardzo ciężkich warunków materialnych rozpoczął się pomyślny rozwój szkoły, wspieranej ofiarnie przez polską społeczność emigracyjną. Gimnazjum opierało się na programie humanistycznym francuskiego Ministerstwa Oświaty i posiadało prawa szkół francuskich. Jedynie maturę (baccalauréat) uczniowie składali przed komisją państwową w Orleanie. Nauka odbywała się zasadniczo w języku francuskim, lecz przedmioty polskie, a więc historia i geografia Polski, lekcje języka polskiego i nauka religii, prowadzone były w języku ojczystym, w wymiarze 8 godzin tygodniowo. Okres trwającej jeszcze wojny utrzymywał w niej gorącą, polską atmosferę patriotyczną⁵¹.

Łądowanie aliantów w r. 1944 zatrzymało chłopców na czas wakacji w Chevilly, lecz w październiku tegoż roku naukę szkolną rozpoczęło już 70 uczniów⁵². Niemal wyłącznie uczniowie ci pochodzili z polskich rodzin robotniczych, należących do międzywojennej emigracji zarobkowej. Większa ich część wywodziła się z kolonii górniczych w Nord i Pas de Calais, a następnie z departamentów Saône et Loire, Loire, Somme, Yonne, Oise, Seine et Marne oraz dep. Loiret, na terenie którego mieściła się szkoła. W pierwszych latach z braku miejsc nie wszyscy zgłaszający się mogli być przyjęci.

Zastużonym dla rozwoju szkoły przełożonym był ks. Bronisław Wiater SAC, a jego najbliższymi współpracownikami pallotyni: ks. Julian Zblewski i ks. Alojzy Misiak – ten ostatni po ukończeniu w 1943 r. studiów na Instytucie Katolickim w Paryżu. Dalszy rozwój szkoły, która w trudnym okresie okupacji podjęła wysiłek zapewnienia polskiej młodzieży emigracyjnej możliwości nauki i dalszych studiów, przypada na lata powojenne i dokonuje się w pomyślniejszej sytuacji społecznej i politycznej.

Wybitną zastugą ukazanych wyżej szkół polskich we Francji w okresie II wojny światowej było ułatwienie startu życiowego na obczyźnie, zapewnienie uczącej się tu młodzieży przygotowania do dalszych, często wyższych studiów we Francji i gdzie indziej oraz uchronienie dużej jej części przed całkowitą asymilacją poprzez rozpłynięcie się w obcym środowisku. Brak pełniejszych materiałów źródłowych nie pozwala na głębszą analizę programów i efektów nauczania omawianych tu szkół.

⁵⁰ Otwarcia szkoły zamierzano dokonać jeszcze w r. 1939. Przygotowano odpowiednie pomieszczenia i przyjęto już 60 uczniów. Wybuch wojny we wrześniu tego roku uniemożliwił jej otwarcie, a bombardowanie niemieckie w roku następnym zniszczyło kompletnie budynek szkoły. Archiwum Księży Pallotynów w Paryżu. Teczka Chevilly.

⁵¹ Chłopcy nosili polskie rogatywki, a podczas przechadzek śpiewali polskie i francuskie pieśni narodowe, co zjednywało im sympatie okolicznej ludności.

⁵² W uroczystości otwarcia roku wzięli udział przedstawiciele różnych organizacji społecznych i politycznych. Biorący w niej także udział delegat PCK na Paryż, w zakończeniu urzędowego sprawozdania na ten temat z 16 X 1944 r. stwierdzał: „W sumie gimnazjum robi wrażenie prowadzonego sprężysto i z dodatnimi wynikami”. PCK udzielało w tym czasie subwencji szkole. Archiwum Księży Pallotynów w Paryżu. Teczka Chevilly.

3. MŁODZIEŻ POLSKA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH FRANCUSKICH W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Z braku pełniejszych źródeł powyższą kwestię można w tej chwili przedstawić jedynie w sposób bardzo szkicowy⁵³. Jak już wspomniano wyżej absolwenci Liceum polskiego im. C. Norwida, mając uprawnienia matur francuskich rozpoczynali studia na uczelniach wyższych. We Francji znalazła się także część starszej młodzieży z kraju, która miała już ukończone szkoły średnie i chciała podjąć tutaj dalsze studia. Dzięki staraniom prof. Zaleskiego (w ramach działalności oficjalnych organizacji polskich), a przede wszystkim dzięki jego przyjaźniom z paru kolejnymi ministrami oświaty z okresu międzywojennego, problem ten udało się pomyślnie rozwiązać. Młodzież polska w południowej Francji uzyskała możliwość zapisywania się na uczelnie francuskie na podstawie matur krajowych⁵⁴. Ponadto uznawały one zastępcze „attestations” wystawiane przez prof. Zaleskiego po krótkim egzaminie dla tych, którzy nie posiadali polskich świadectw dojrzałości⁵⁵.

Liczba studiujących ustawicznie wzrastała i na początku roku akademickiego 1942/1943 polskie „Towarzystwo Opieki nad Polakami we Francji” udzieliło już kilkuset stypendiów studenckich⁵⁶. W takich miastach uniwersyteckich jak Marsylia, Tuluza, Clermont-Ferrand, Grenoble i Montpellier, istniały bursy stworzone specjalnie dla studentów — Polaków, utrzymywane przez organizacje polskie⁵⁷. W sumie na różnych uczelniach francuskich rozmieszczono w okresie wojny około tysiąca studentów polskich, z dużym odsetkiem wojskowych, udzielając im stałej pomocy materialnej i naukowej⁵⁸. Akcja ta była szczególnie cenną formą działania na rzecz polskiej młodzieży akademickiej.

*

W zagadnieniu szkolnictwa polskiego we Francji w okresie II wojny światowej można by wyróżnić dwa aspekty: szkolnictwo polskie we Francji okupowanej będące w zasadzie kontynuacją, w ograniczonej formie, jego struktury przedwojennej (z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngii) oraz szkolnictwo polskie, które istniało we Francji południowej i nieokupowanej do końca 1942 r. Tutaj formy nauczania z okresu międzywojennego stanowią tylko niewielką część działalności w tej dziedzinie. Natomiast najważniejsze

⁵³ Goławski (*Szkolnictwo polskie na obczyźnie* s. 359) podaje informację o powstaniu w grudniu 1939 r., dzięki staraniom prof. O. Haleckiego, Uniwersytetu Polskiego Zagranicą z liczbą 100 studentów, który istniał do upadku Francji, tzn. do połowy 1940 r. Brak jest na ten temat innych danych.

⁵⁴ Zabiełto, jw. s. 206.

⁵⁵ Kalinowski, jw. s. 37.

⁵⁶ Zabiełto, jw. s. 206.

⁵⁷ Królak, jw. s. 15.

⁵⁸ *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski* s. 39. Por. Kalinowski, jw. s. 37.

instytucje szkolne powstają dopiero w czasie wojny. Łączne rozpatrywanie tych dwóch aspektów pomimo dużych, istniejących tu różnic, jest wynikiem głównie braku szerszych źródeł lub raczej trudności w dotarciu do nich. Można by je także uzasadnić faktem, że istniało ono na terenie jednego kraju.

Działalność szkolną i oświatową we Francji południowej należało by także rozpatrywać na tle szerokiej polskiej akcji opiekuńczej w tej części Francji, akcji, która była oceniana ze szczególnym uznaniem przez przedstawicieli społeczności uchodźców z innych krajów⁵⁹. Pomimo ciężkich warunków materialnych i politycznych społeczność polska zdobyła się na stworzenie w tym czasie ważnych społecznie instytucji, jakimi były między innymi dwie szkoły średnie, których brakowało emigracji zarobkowej w okresie międzywojennym. Stało się to możliwe dzięki obecności w tym czasie we Francji niewielkiej, lecz bardzo dynamicznej i patriotycznej grupy inteligencji polskiej. Stworzone przez nią instytucje szkolne oddały bezcenne usługi dużej liczbie młodzieży polskiej, która, głównie w wyniku wojny znalazła się we Francji. Przedłużyły one swoją ważną działalność na okres bezpośrednio po wojnie.

Ukazany wyżej obraz szkolnictwa polskiego we Francji w czasie II wojny światowej nie jest z pewnością kompletny. Może być jednak, jak się wydaje, wstępem do dalszych, bardziej szczegółowych opracowań tego zagadnienia.

LES ECOLES POLONAISES EN FRANCE AU COURS DE LA SECONDE GUERRE MONDIALE (1939-1945)

Resumé

Avant la seconde guerre mondiale l'émigration polonaise en France comptait plus qu'un demi million personnes. Mais jusqu'à 1939 il n'y avait pas en France d'écoles polonaises au sens strict. C'étaient seulement des classes polonaises dans les cités à forte population polonaise. Les établissements polonais de l'enseignement secondaires n'existaient pas non plus. On les a créés pendant la seconde guerre mondiale (en 1939, en 1940 et en 1943). Les écoles polonaises ont été organisées d'abord au midi de la France (zone libre) grâce à l'activité d'un groupe de l'intelligentia polonaise. Dans l'enseignement primaire on comptait alors 6000 enfants au midi du pays et 10 000 dans le Nord. Les autorités françaises ont reconnu les deux établissements secondaires en leur accordant les droits des écoles françaises.

Un mille des étudiants polonais continuaient leur études aux universités du midi de la France. Une activité polonaise dans le domaine de l'enseignement constituait une partie d'une vaste action sociale ayant comme but une aide pour les exilés polonais en France au cours de la seconde guerre mondiale.

⁵⁹ *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski* s. 39.